

**„Policja ZAPRASZA – Dołącz do nas! – cz. 1”
transkrypcja podcastu**

[00:00:00 Głos kobiecy, podkład muzyczny] Policja ZAPRASZA na pierwszą część podcastu, w którym nasi rozmówcy – a będzie ich dziś czworo - opowiadają o tym jakie cechy potrzebne są w ich pracy. Przybliżają też jak ich służba wygląda na co dzień. Wszystko to po to, aby łatwiej Wam było ocenić w jakim rodzaju policyjnej służby chcielibyście się realizować. Na pierwszy ogień – policyjny kontrterrorysta, który o naborze z cywila opowiada tu w czasie przyszłym, bo rozmawialiśmy jeszcze przed wejściem w życie przepisów na to pozwalających.

[00:00:30 Policjant - kontrterrorysta] Nabór z cywila będzie prowadzony przez Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji w oparciu o normy WF-u i rozmowy z kandydatami, które będą się odbywały. Ludzie, którzy zaaplikują do służby kontrterrorystycznej, będą poddawani najpierw procesowi sprawdzenia w bazach danych, a następnie stawia się w BOA w celu odbycia testów fizycznych. Osoba, która zaliczy testy fizyczne, będzie miała pozytywne badania lekarskie, będzie z automatu przypisana do danej jednostki, czy to w kraju, czy jednostki centralnej. W zależności od tego, gdzie będzie aplikowała.

[00:01:10 Głos kobiecy] Jakie stanowiska są w tej służbie, powiedziałaś pion bojowy, do którego właśnie będziecie szukali kandydatów? I jakie jeszcze?

[00:01:20 Policjant - kontrterrorysta] My będziemy szukali kandydatów do pionu bojowego. Bo taki jest główny zamysł, żeby ludzie, którzy chcą aplikować do służby kontrterrorystycznej przyszli na stanowiska bojowe, a nie stanowiska logistyczne lub inne, bo te jesteśmy w stanie uzupełnić ludźmi z Policji. Natomiast nas interesuje możliwość zainteresowania osób cywilnych, które nie chcą spędzić 3, 4 lat w szeregach Policji zanim będą mogły aplikować do którejś z jednostek kontrterrorystycznych, aby mogli to zrobić w trybie przyspieszonym, co może ich zainteresować, bo powiedzmy pół roku na szkole, to nie jest pół roku na szkole plus trzy lata służby adaptacyjnej w jakiejś jednostce policyjnej, po której dopiero można starać się o przyjęcie do któregoś z pododdziałów lub oddziału centralnego.

[00:01:36 Głos kobiecy] Jakie cechy powinien mieć kandydat do Waszej służby? Jakim powinien być człowiekiem?

[00:01:43 Policjant - kontrterrorysta] Myślę, że przede wszystkim wytrwałość. Jest to cecha, która jest bardzo istotna podczas wykonywania i zadań, i ćwiczeń. Trzeba być osobą, która pomimo własnych słabości, próbuje dążyć do osiągnięcia sukcesu. Nawet z małych sukcesów, co może oznaczać, że jak trzeba przebiec 20 kilometrów, to przebiegniemy 20 kilometrów. Może wolniej, ale się nie poddajemy. I to jest taka dosyć istotna rzecz u osób, których my szukamy. Cechą nie jest sprawność fizyczna, bo sprawność fizyczną można wyrobić u większości ludzi. Natomiast bez tej wytrwałości i chęci ku temu, to się nie uda. Szukamy ludzi, którzy chcą pracować. Bo każdy z nas wie, że większość osób, która tu zaaplikuje, ma przed sobą 25 lat służby. I to jest okres, kiedy naprawdę trzeba chcieć to robić, trzeba mieć świadomość własnych możliwości organizmu też, tak? Bo człowiek w wieku lat 30 będzie miał problem, żeby dosłużyć do wieku lat 50 w jednostce kontrterrorystycznej. Po prostu obciążalność organizmu czasem jest bardzo duża i ten wysiłek fizyczny przekłada się na to w jaki sposób pracujemy. Jeżeli komuś brakuje charakteru do tego, żeby móc samemu nad sobą pracować, to widać to już w na wstępnym etapie testów, że po prostu mnóstwo kandydatów jest nieprzygotowanych, nawet tych z Policji, do tego żeby przejść testy fizyczne. Więc ja jeszcze raz mówię, że wytrwałość jest taką cechą, której szczególnie szukamy. Myślę, że bardzo istotne jest też zrównoważenie i spokój kandydata. My nie szukamy ludzi, którzy szukają wrażeń, bo te wrażenia

będą, natomiast trzeba mieć świadomość tego, że my nie możemy być nadpobudliwi, my nie możemy chcieć czegoś zrobić już teraz, zaraz, bo my zawsze będziemy czekali na rozkaz. Czasem 2 godziny, a czasem godzin 12. A czasem, tak jak przy zabezpieczeniu Pani Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, będziemy siedzieli 3 dni w samochodzie. I tyle. Jeżeli się nic nie stanie, to przesiedzimy 3 dni w samochodach i już, tak? Trzeba mieć świadomość, że to nie jest zawsze akcja. Że mnóstwo sytuacji wymaga znoszenia niewygody, trudu przebywania po prostu w warunkach, o których nie myśleliśmy, myśląc o tym, co robi jednostka kontrterrorystyczna. My w Polsce, tak naprawdę 99% realizacji, które robimy, to są realizacje związane z zatrzymaniem groźnych przestępców. I tak naprawdę wtedy jest dynamika, wtedy jest to wszystko, czego człowiek szuka, natomiast mnóstwo sytuacji wymaga bardzo dużo cierpliwości i znoszenia po prostu takiego codziennego trudu służby. Nie szukamy sportowców, bo sportowcy to nie są do końca ludzie, którzy będą w stanie znieść pracę w grupie, obciążenie, brak własnych treningów i którym przeszkadza, że nie mogą zjeść o danej godzinie, i to już wpływa na ich stres, bo oni nie mogą zjeść, a tutaj im wypada jedzenie. I czasem takie sytuacje, kiedy siedzi się dwanaście godzin w samochodzie i nie można czegoś zrobić, są bardziej stresujące niż samo działanie.

[00:05:06 Głos kobiety] Ale wysportowanym trzeba być, czy... tutaj pytał się mój kolega - czy z brzuszkiem można?

[00:05:12 Policjant - kontrterrorysta] Nie wiem, co to znaczy być wysportowanym do końca, bo człowiek w pełni sprawny powinien dać sobie radę z większością rzeczy, których się od niego oczekuje, tak? Ja nie mówię, że my oczekujemy sprawności na poziomie podstawowym, nie. No, my oczekujemy sprawności na wysokim poziomie, ale ogólnej, tak? I to jest jakby megaistotne, że to, co my sprawdzamy u kandydatów, to nie jest tylko i wyłącznie ich siła, ich szybkość, ale ich wytrzymałość i chęć zaangażowania się w to, co mają zrobić. Bo jeżeli ktoś trenuje półprofesjonalnie, to on układa treningi pod siebie. My im to wszystko zabierzemy, my im pokażemy, że trening może trwać sześć godzin, osiem godzin. Nie mówię, że taki trening jaki sobie wyobrażają ludzie, że... Nie wiem, że będą na siłowni, albo będą biegali przez sześć godzin. Nie. Będą chodzili z oponami przez godzinę imitującymi rannego, będą robili tor, a tak naprawdę siłownie zobaczą po godzinach pracy, jak na nią pójdą. I tutaj, obserwując przez lata poprzednie, czy obecne - jak byłem jeszcze w poprzedniej jednostce, teraz w BOA - to dziewięćdziesiąt procent ludzi ma problemy tak naprawdę z takim innym wysiłkiem, niż z takim, do którego są przyzwyczajeni, są... Nie wiem, świetni zawodnicy na macie, świetne chłopaki od crossfitu, niektórzy z nich naprawdę potrafią wyciskać mega ciężary. Natomiast nawet, gdy przychodzi nasz tor, czy taki długotrwały wysiłek fizyczny, to już nie jest tak dobrze, bo po prostu ciężko jest się przygotować i doprowadzić swój organizm do takiego stanu, kiedy my czasem chcemy już powiedzieć sobie dość, a nie możemy, tak? I my też patrzymy na tą granicę - ile ktoś może. To nie są treningi, które mają zaorać ludzi w jakiś tam sposób, bo my je robimy z nimi. My wiemy, że jak się biegnie w kamizelce, w tej naszej ze sprzętem - to jest ciężko. Natomiast wiemy też, że jeżeli ktoś odstaje, to my będziemy musieli w sytuacji awaryjnej wrócić po niego sto metrów, bo on nie jest w stanie biec. Przebiec sto metrów i kogoś ciągnąć za sobą, jest naprawdę ciężko. A jeżeli widzimy, że taka osoba ma już problemy na czwartym kilometrze, biegnąc w tej kamizelce, truchtając, to nie jest jakiś tam bieg, tak? - to ja wiem, na ile mogę sobie pozwolić na jakby... jaki wysiłek jest dopuszczalny, żeby oni dalej mogli kontynuować zajęcia. Ale obserwujemy tych ludzi cały czas po to, żeby wiedzieć, którzy z nich mogą stanowić problem za tydzień, za dwa, za trzy. I jeżeli widzimy, że te osoby nie poprawiają swoich wyników w ciągu miesiąca, no to jest wskazówka na to, że oni nie będą w stanie poprawić swoich wyników w ciągu następnych trzech miesięcy, bo ilość materiałów do przerobienia z tymi ludźmi jest bardzo duża. Czy to z policjantami, czy to będzie z cywilami. Tak naprawdę policjanci też zaczynają od zera, bo oni strzelają w inny sposób, ruszają się w inny sposób, nie posiadają tego wyposażenia, które posiadamy my. To wszystko

wymaga myślenia, i tak naprawdę - jak to mówimy - WF jest najłatwiejszą rzeczą z tego wszystkiego. Dopiero później zaczynają się problemy. Problemy ze strzelaniem, a już największy problem jest z taktyką, ze zrozumieniem swojego miejsca i swoich zadań w zespole, bo to jest zupełnie coś innego niż WF, tak? WF to jest tylko element, który pozwala nam do przygotowania się do prowadzenia działań. A prawdziwe prowadzenie działań, ma prowadzić do możliwości myślenia podczas wysiłku.

[00:08:45 Głos kobiety] I to się wydaje najważniejsze wśród tych cech, których poszukujecie u kandydatów, tak? Właśnie to myślenie podczas wysiłku?

[00:08:54 Policjant - kontrterrorysta] Tak, bo jeżeli prowadzimy jakieś ćwiczenia, zajęcia, które są długotrwałe, taktyczne, to każdy z nas się męczy. Szczególnie z początku ludzie się bardzo skupiają na tym co mają zrobić, które mają miejsce w zespole, w jaki sposób trzymać broń, co jest ich kierunkiem, jakie mają zadanie. Natomiast mijają trzy, cztery godziny takich zajęć i część ludzi wykazuje tak zwane niezrozumienie tego, co się do nich mówi, co się dzieje dookoła nich. My nigdy nie pracujemy sami i to trzeba mieć świadomość. To nie jest patrol Policji, że są dwie osoby, tylko to jest zespół składający się minimum z sześciu, a najczęściej z większej liczby osób. Ta szóstka, to jest takie minimum, które jest w stanie zapracować, tak? I jeżeli na dwanaście osób, cztery zaczynają mieć problemy ze zrozumieniem swojego miejsca i swoich zadań podczas ćwiczeń, to zaczyna się wkradać chaos w całym zespole. Ktoś musi cały czas uzupełniać błędy, które spowodował ktoś inny. I to wynika z tego, że tak naprawdę to nie jest wysiłek fizyczny, to jest wysiłek przede wszystkim umysłowy, tak? W pewnym momencie... Bo ci ludzie tylko chodzą po pomieszczeniach z bronią, mają swoje zadania, mają otworzyć jakieś drzwi jakąś metodą, ale to jest właśnie też świetny przykład na to, że nie samą siłą można pracować. Bo mówimy tu o zespole torującym, czyli tym zespole, który jest przeznaczony do pokonywania przeszkód budowlanych: drzwi, okien, ścian. Tego wszystkiego, co może nam zagrażać drogę. I tu się okazuje, że ludzie, którzy chcą pracować tylko i wyłącznie fizycznie - będą mega silni, i oni i tak otworzą te drzwi wolniej, niż osoby, które pomimo tego, że są słabsze fizycznie - myślą w jaki sposób pracować w danej sytuacji na przykład na drzwiach, czy na oknie. I to świadczy o tym, że trzeba przede wszystkim myśleć, a później dopiero używać siły. Mamy mnóstwo narzędzi i trzeba umieć je dobrać do danej sytuacji. Trzeba umieć radzić sobie z tym, żeby daną przeszkodę otworzyć jak najszybciej, jednocześnie jak najbezpieczniej dla siebie, i dla zespołu, a to wymaga myślenia, taka jest prawda.

[00:11:04 Głos kobiety, podkład muzyczny] W podcaście „Z policyjnym kontrterrorystą” mój kolega pięknie jeszcze rozwija co ma na myśli a propos tego „myślenia podczas wysiłku”. Natomiast kolejny policjant opisze po krótko z czym się wiąże służba kryminalna, w której okazuje się, że najważniejsze jest doświadczenie. Być może Was też zaskoczy, bo istotne może okazać się także zamiłowanie do... przebywania w lesie.

[00:11:28 Policjant - kryminalny] Jeśli chodzi o nasze tutaj Biuro Kryminalne, to przede wszystkim największą specjalnością większości tych ludzi tu pracujących to jest duże doświadczenie zawodowe, gdzie pracowali wcześniej w jednostkach niższego szczebla, zajmowali się najczęściej przestępczością - tematyką, którą tutaj obecnie z poziomu Komendy Głównej no już na takim najwyższym poziomie przychodzi im się parać. Więc można powiedzieć, że największą ich specjalnością jest doświadczenie zawodowe, dotyczące prowadzenia takich spraw, doświadczeń w boju.

[00:12:01 Głos kobiety] Ale są specjaliści od informatyki, właśnie techniki operacyjnej, spece od analizy dokumentów, tak?

[00:46:49 Policjant - kryminalny] Tak, w pewnym sensie każdy - oprócz wydziałów techniki, gdzie jest potrzebna specjalistyczna wiedza, którą ci policjanci muszą posiadać i tam na pewno duża wiedza techniczna jest potrzebna do tego, by w dzisiejszym świecie móc realizować postawione przed nimi

zadania. Również przestępczość chociażby wspomnianego wydziału handlu ludźmi, gdzie jest to specyficzna działka i trzeba przejść bardzo dużą ilość szkoleń na ten temat, by móc się w tym skomplikowanym też świecie poruszać. I wiedzieć w jaki sposób takie sprawy prowadzić. Trzeba mieć na pewno wiedzę psychologiczną o wiele większą, niż przeciętny człowiek, trzeba znać te modele zachowań, które mogą w takich sprawach grać szczególną rolę, mówię o zachowaniach ludzkich. Kto jest podatny na takie przestępstwa, dlaczego tak się dzieje - żeby to zrozumieć, to wszystko wymaga posiadania takiej nieprzeciętnej wiedzy. Tak samo jak też na przykład u nas, w Wydziale Poszukiwań, do prowadzenia takich bardziej skomplikowanych akcji poszukiwawczych za osobą zaginioną, gdzie koordynujemy dużą ilość osób zaangażowanych w te poszukiwania, prowadzimy duże poszukiwania terenowe - też jest potrzebna wiedza i doświadczenie, wiedza techniczna do obsługi wszystkich aplikacji, urządzeń, które nam pomagają w tych poszukiwaniach. I doświadczenie w prowadzeniu takich akcji. Nie da się tego nauczyć, trzeba je nabyć.

[00:13:40 Głos kobiety] To właśnie z punktu widzenia Pana Wydziału - jakie cechy byłyby szczególnie przydatne dla ewentualnych kandydatów?

[00:13:49 Policjant - kryminalny] Przede wszystkim, jeśli chodzi o poszukiwania, to taką cechą jest chęć i umiejętność pracy w terenie. W szczególności, jeśli chodzi o poszukiwanie osób zaginionych przy akcjach poszukiwawczych, które się odbywają w terenie niezurbanizowanym. To tutaj potrzebna jest chęć i umiejętność prowadzenia takich akcji, czyli zarządzanie dużym zespołem ludzkim, a jednocześnie w bardzo małym, że tak powiem, dogodnych warunkach. Bo najczęściej to jest niestety gdzieś teren otwarty, teren leśny, bez wygod, bez dostępu do tych wszystkich dóbr cywilizacyjnych, do których jesteśmy przyzwyczajeni...

[00:14:31 Głos kobiety] O każdej porze roku...

[00:14:33 Policjant - kryminalny] O każdej porze roku, w każdych warunkach pogodowych, niestety rzadko kiedy jest komfortowo i przyjemnie. Najczęściej jest zimno i mokro. Nie można się zrażać takimi rzeczami, trzeba po prostu wtedy robić swoje w tych trudnych warunkach, starać się zrobić jak najwięcej. No oczywiście mamy taki wyspecjalizowany pojazd dowodzenia, przy pomocy którego i jego wyposażenia takie akcje koordynujemy. Nazywa się to Mobilne Centrum Wsparcia Poszukiwań. Ale to nadal jest gdzieś siedzenie w busie, który stoi zaparkowany gdzieś w środku niczego, jak to się mówi, i mamy tylko do dyspozycji siły i środki, które zapewni dana jednostka, która te poszukiwania prowadzi. A my staramy się w tym wszystkim zaprowadzić porządek i przeprowadzić te działania, tak? - by były jak najbardziej skuteczne. Więc mówię, to jest praca dla kogoś, kto jest gotów wyjechać o każdej porze dnia i nocy, potrafi rzucić to, co robi po godzinach służby, i stawić się do jednostki, pojechać często na drugi koniec Polski. Nie wiadomo na ile, bo jadąc na poszukiwania nigdy nie wiemy jak one długo będą trwały, bo tutaj nie da się założyć, że w godzinę znajdziemy albo w jeden dzień znajdziemy. Natomiast w zamian za to, za tą dyspozycyjność i poświęcenie, no otrzymuje się możliwość uczestniczenia w bardzo ciekawych przedsięwzięciach, gdyż jest to z punktu widzenia organizacyjno-technicznego bardzo ciekawe doświadczenie - często sprawy medialne, o których mówi cała Polska. Więc wykorzystywane są duże siły i środki.

[00:16:06 Głos kobiety] Jakie narzędzia i technologie pomagają Wam w rozwiązywaniu spraw?

[00:16:13 Policjant - kryminalny] W poszukiwaniu osób?

[00:16:15 Głos kobiety] Yhmm...

[00:16:16 Policjant - kryminalny] Jeśli chodzi o osoby zaginione ogólnie, to tak zwana analiza kryminalna, czyli w analiza wszystkich faktów, związków, które są związane z tą osobą. Zdarzenia,

które miały miejsce przed zaginięciem, kontakty utrzymywane przez tą osobę, to czego szukała w Internecie, gdzie dzwoniła, z kim rozmawiała, przeanalizowanie tego wszystkiego bywa pomocne i głównie na tym się w dzisiejszych czasach opieramy w sytuacji, kiedy nie wiemy co się stało i próbujemy gdzieś wyjść za osobą. Czyli tak jak w większości innych spraw, jako Policja przy zaginięciu nie robimy nic szczególnego, innego niż wszyscy policjanci w innych sprawach. Natomiast w przypadku poszukiwań terenowych, to tutaj wykorzystujemy głównie elektroniczne systemy mapowe do wizualizacji terenu, żebyśmy w ogóle wiedzieli gdzie się znajdujemy.

[00:17:07 Głos kobiecy] Czy takiej cechy jak „mieć nosa” to można się nauczyć?

[00:17:11 Policjant - kryminalny] Częściowo, jak to bywa, można się nauczyć. Trochę też takich wrodzonych predyspozycji do bycia policjantem, mieć ten „policyjny nos” też trochę trzeba mieć. No i potrzebne jest też szczęście, bo w naszej pracy też ono jest potrzebne. Bo czasami można się narobić naprawdę dużo i nie będzie z tego efektów, a czasami gdzieś ten przypadek nam pomaga. Ale tak jak to się mówi: „Szczęście sprzyja lepszym”, czyli połączenie tego wszystkiego powoduje, że nasze działania przynoszą efekt, bo nie można liczyć na samo szczęście, więc dokładając do tego pewnego rodzaju pracowitość i zaangażowanie, to dopiero najczęściej przynosi efekt – czy jest to odnalezienie osoby, czy zatrzymanie sprawcy, czy ustalenie co się stało – to jest wypadkowa tych wszystkich rzeczy. Jeszcze tutaj dochodzi doświadczenie policjanta, bo wiadomo, że zaczynając tą służbę no nie wiemy i nie mamy takiej wiedzy jak ci, którzy już pracują parę lat i byli w różnych sytuacjach. I to wszystko razem powoduje, że nasza służba staje się efektywniejsza i nasze działania są skuteczne.

[00:18:27 Głos kobiecy] A co jest najtrudniejsze w tej pracy u Pana?

[00:18:31 Policjant - kryminalny] Najtrudniej jest czasami po prostu przerwać te działania, które cały czas mamy nadzieję, że przyniosą ten efekt w postaci odnalezienia osoby, no ale wszystkie przesłanki nakazują nam przestać szukać, chociaż chcielibyśmy dalej, a czy zagrożenie już w którymś momencie dla policjantów, czy ratowników, czy innych pomiotów które biorą udział w tych poszukiwaniach nakazuje nam no przerwać te poszukiwania, chociaż jak każdy poszukiwacz chcielibyśmy znaleźć. I to czasami bywa trudne, że no trzeba przerwać mimo tego, że efekt nie został osiągnięty. To mi się wydaje najbardziej w tym wszystkim trudne.

[00:19:15 Głos kobiecy] Co poradziłby Pan chętnym, którzy chcieliby trafić do wydziałów kryminalnych?

[00:19:20 Policjant - kryminalny] Że muszą się nastawić na to, że praca jest bardzo ciekawa. W zasadzie każdy dzień przynosi coś nowego, tak naprawdę nawet sprawy zaginięć tylko pozornie są do siebie podobne, a wciąż mamy do czynienia z czymś nowym. Każda sprawa jest inna. Trzeba to dokładnie przemyśleć. To nie jest praca, ani służba od godziny do godziny. To niestety jest taki ciąg. Czasami trzeba być w pracy dwa dni ciągiem, bo taka jest potrzeba służby i trzeba zajmować się sprawą. Więc co mym polecał – przemyśleć dobrze. Jeśli nam zależy na tym, by pracować od godziny do godziny, to na pewno nie w sekcji kryminalnej. Przemyśleć to dobrze, bo tak jak mówię, praca jest trudna, ciężka służba, a profitem z tego jest na pewno możliwość przeżycia bardzo ciekawych sytuacji, znajdowania się w miejscach w których przeciętny śmiertelnik nigdy się nie znajdzie, zobaczyć można dużo ciekawych rzeczy, poznać świat od tej drugiej strony. Coś wyjątkowego na pewno się z tym wiąże i to chyba jest jedynym wynagrodzeniem za te trudy, które trzeba ponosić służąc w wydziałach operacyjno-rozpoznawczych w sekcji kryminalnej.

[00:20:41 Głos kobiecy, podkład muzyczny] O realizowaniu swoich własnych pasji w służbie opowiadają w zasadzie wszyscy nasi rozmówcy – i nie inaczej kolejny – funkcjonariusz służby konwojowej. Tu okazuje się, że trzeba być niezłym psychologiem, choć na empatię należy uważać.

[00:20:57 Policjant - konwojent] To specyficzny rodzaj służby, gdzie tak naprawdę policjanci nie mają bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem, natomiast realizują dosyć specyficzne zadania. Zadania wobec osób już skazanych, tymczasowo aresztowanych, pozbawionych wolności i tego typu zadania odbywają się na polecenie uprawnionych organów. Mam na myśli tutaj sądy, prokuratury, no i tak naprawdę policjanci komórek konwojowych najczęściej widywani są na salach rozpraw.

[00:21:25 Głos kobiety] I jak na co dzień praca takiego funkcjonariusza służby konwojowej wygląda?

[00:21:32 Policjant - konwojent] Codzienna służba policjanta służby konwojowej skupia się na realizowaniu konwojów osób, czyli pobieraniu osób z jednostek penitencjarnych i konwojowaniu ich do sądów, prokuratur-na czynności procesowe, czyli od rana zaczynamy przygotowaniem się do służby, właściwą odprawą, właściwym zadaniowaniem, a później już realizacja wszystkich zleconych konwojów.

[00:21:3 Głos kobiety] Są różne środki transportu prawda? Bo i samoloty wojskowe, transportowe i samoloty pasażerskie, wiadomo -samochody, ale także pieszo...

[00:22:03 Policjant - konwojent] Tutaj wchodzimy już w kwestie dotyczące realizacji konwojów na poziomie krajowym, czyli przez naszych kolegów z komórek konwojowych. Natomiast to, o czym Pani Redaktor wspomniała, konwoje wykonywane samolotami wojskowymi, rejsowymi, to już jest taka specyfika i domena Wydziału Konwojowego Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, jak również oczywiście całego Biura. Bo udział w tego typu zadaniach biorą udział policjanci odpowiednio przeszkoleni z całego Biura, jak również funkcjonariusze z Garnizonu Stołecznego, o czym już wcześniej wspomniałem, w tym również komórek kontrterrorystycznych. Natomiast na poziomie naszych kolegów z komend wojewódzkich policji, te zadania wykonywane są oczywiście specjalistycznymi środkami transportu, przygotowanymi do transportu osób pozbawionych wolności. Ich wielkość jest uzależniona od naszych potrzeb, dysponujemy samochodami, którymi możemy przewozić trzy osoby, cztery osoby pozbawione wolności, natomiast też w ramach tzw. dużych więźniarek-16 osób, wcześniej nawet 34. Czyli przez pryzmat liczby realizowanych zadań, no organizacyjnie dobieramy środki transportu zawsze do naszych potrzeb.

[00:23:09 Głos kobiety] Te ucieczki się czasami zdarzają, i spotkałam się z taką informacją, że przyczynami takich właśnie zdarzeń nadzwyczajnych jest rutyna, a czasem po prostu zwykłe współczucie...

[00:23:22 Policjant - konwojent] Tak, empatia to nie jest element, który powinien mieć zastosowanie przy realizacji tego typu zadań. Bardzo często osoby, które finalnie podejmują tego typu działania, no to osoby, które się bardzo poprawnie zachowują, są spokojne, wręcz grzeczne. Natomiast wyczekują odpowiedniego momentu. Dlatego tutaj to, o czym powiedziała Pani Redaktor, ta rutyna-no musimy z tym walczyć na każdym etapie. To usypianie czujności policjantów, no zdarzają się przypadki, że skutkuje no finalnie wydarzeniem nadzwyczajnym w postaci ucieczki osoby chociażby, czy też również innych wydarzeń nadzwyczajnych.

[00:24:01 Głos kobiety] Jakie jeszcze predyspozycje są potrzebne poza tą koniecznością utrzymywania czujności ciągłej?

[00:24:10 Policjant - konwojent] Myślę, że predyspozycje fizyczne, to tutaj nie mamy wątpliwości, no ale one są potrzebne w zasadzie w każdej dziedzinie funkcjonowania Policji. W tym przypadku no w sposób również szczególny, natomiast chyba też predyspozycje takie również natury psychologicznej. Musimy mieć na uwadze to, że tak naprawdę policjanci komórek konwojowych każdego dnia,

niemalże każdego dnia, mają kontakt z osobami pozbawionymi wolności, czyli z osobami, które już weszły w konflikt z prawem i to czasami w bardzo, bardzo poważny sposób.

[00:24:44 Głos kobiety] Czyli to wymaga od nich jeszcze takiej większej konieczności utrzymywania dystansu, to ma Pan na myśli?

[00:24:51 Policjant - konwojent] Może dystansu, nie tyle dystansu, co zdolności takich analitycznych, obserwacji tej osoby, przewidywania jej zachowań-tego typu umiejętności.

[00:25:01 Głos kobiety] Czyli zakładania, że jednak ta osoba może coś kombinować, no powiedzmy?

[00:25:07 Policjant - konwojent] Tak, tak jak powiedziałem są to osoby, które już naruszyły porządek prawny i powinniśmy zachować szczególne środki ostrożności.

[00:25:16 Głos kobiety] Czyli powinni być tacy funkcjonariusze dobrymi psychologami również?

[00:25:20 Policjant - konwojent] Tak, bez wątpienia również tak.

[00:25:23 Głos kobiety] Cierpliwość pewnie też jest ważna?

[00:25:25 Policjant - konwojent] Myślę, że tak. Cierpliwość, wytrwałość. Często są to wielogodzinne konwoje, często wielogodzinne pobyty na sali rozpraw, w sądach – tak, że tutaj no cierpliwość jest to na pewno też kolejna pożądana cecha w tej służbie.

[00:25:38 Głos kobiety] Kilkadziesiąt godzin spędza się z taką osobą konwojowaną, która wiadomo, że naruszyła prawo. Jak to z Pana perspektywy wygląda?

[00:25:51 Policjant - konwojent] To jest bardzo różnie, to jest bardzo różny przekrój osobowości z którymi mamy do czynienia. Są osoby, które potrafią przez całą podróż nie odezwać się, zapatrzone gdzieś tam w okna samolotu; natomiast są osoby, które bardzo dużo mówią, które są bardzo otwarte w tych takich kontaktach, relacjach. Oczywiście tutaj nawet najbardziej te otwarte...ta otwartości ta komunikatywność ze strony osoby, wobec której realizujemy czynności, no musi ta sytuacja powodować to, że my z tyłu głowy cały czas musimy mieć tą aktualną wiedzę, co my tu robimy, po co my tu jesteśmy i z kim mamy do czynienia. Bo być może też są to działania określone na jakieś wywołanie poczucia empatii z naszej strony, bądź też współczucia. Także... no różnie, bardzo różnie; różne osoby się trafiają, bardziej zamknięte, bardziej otwarte.

[00:26:43 Głos kobiety] Opowiadają historię swojego życia?

[00:26:45 Policjant - konwojent] Tak, czasami opowiadają historię swojego życia, czasami są to bardzo trudne historie, ponieważ ich błędy młodości, wejście w konflikt z prawem miało miejsce bardzo wiele lat temu. Potem, gdzieś po wyjeździe za granicę, wiodą bardzo przykładne życie, pozakładali rodziny, natomiast...no po latach wymiar sprawiedliwości upomina się o swoje.

[00:27:09 Głos kobiety] Zdarzyło się Panu kiedyś poczuć sympatię do kogoś z konwojowanych?

[00:27:15 Policjant - konwojent] Jesteśmy tylko ludźmi i pewnie wewnątrznie gdzieś tak, natomiast, no cały czas musimy mieć świadomość tego, w jakim miejscu jesteśmy i jakie zadania wykonujemy. Myślę, że tak, że gdzieś tam po ludzku no rozumiemy co się zdarzyło; te sytuacje są bardzo różne.

[00:27:34 Głos kobiety] I chyba w Pana wypadku to taki piękny przykład, kiedy służba może być też pasją...

[00:27:41 Policjant - konwojent] Tak, ja myślę że no Policja jest tym organizmem, gdzie dotykamy wielu dziedzin życia; ten nasz wycinek na pewno wymaga pasji. Ale mi się wydaje, że na każdym etapie i w każdej dziedzinie, którą zajmuje się nasza formacja, ten pierwiastek pasji jest potrzebny.

[00:27:59 Głos kobiety, podkład muzyczny] Jedyna w naszym dzisiejszym zestawie policjantka – swoje skrzydła rozwinęła w tzw. prasówce. Tu niewątpliwie przydaje się kreatywność i pewność siebie. A co jeszcze?

[00:28:11 Policjantka z „prasówki”] Reprezentujemy w mediach właśnie komendantów, w moim przypadku reprezentuję Komendanta Wojewódzkiego Policji, ale tak naprawdę nie chodzi tutaj o to, że tylko reprezentujemy swoich komendantów, ale właśnie w opinii publicznej całą formację, bo to od jakby wizerunku, od tego jak my tę pracę przedstawiamy, bardzo wiele zależy. I właśnie ten odbiór tych wszystkich osób, które słuchają oficerów prasowych i rzeczników prasowych właśnie się gdzieś pewnie w dużej mierze na tym opiera. To jak my tę pracę przedstawiamy, i to jak właśnie opinia publiczna to odczuwa, co my chcemy przekazać: pochwalić się tymi swoimi sukcesami, tym jakich mamy świetnych policjantów po prostu w swoich garnizonach, więc jakby dzięki pracy, roli oficera prasowego, to po prostu ujrzy światło dzienne. O to w tym wszystkim tak naprawdę chodzi.

[00:29:07 Głos kobiety] Sprowadzając do powszedniego dnia pracy, jak ten dzień członka zespołu prasowego wygląda, ogólnie...

[00:29:17 Policjantka z „prasówki”] Bywa, że ten dzień jest naprawdę zwariowany i nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć tego, co się w ciągu tego dnia będzie działo. Są oczywiście rzeczy, które są naszą codziennością, i które po prostu robimy ze względu na to właśnie, że... To, że jesteśmy twarzami komendanta w mediach wymaga od nas tego, żebyśmy realizowali jakby założenia, zamierzenia, również i jakąś taką koncepcję tego, jak pracę w danym garnizonie wyobraża sobie komendant. Więc też wymaga to od nas tych codziennych spotkań, odpraw, wideo-konferencji właśnie z kierownictwem jednostki. Tam też prowadzone są właśnie rozmowy o tym, co danego dnia będzie w mediach i z dziennikarzami opracowywane, o czym będziemy rozmawiać, z jakimi tematami, w cudzysłowie to powiem „wychodzimy” jakby do opinii publicznej.

[00:30:15 Głos kobiety] Czyli na przykład kampanie, które przygotowujecie, prawda? Czy jakieś historie z poprzedniego dnia, gdzie policjant uratował życie...

[00:30:24 Policjantka z „prasówki”] Dokładnie tak. Jest tych sytuacji bardzo dużo i właśnie dzięki tym codziennym odprawom w formie akurat w naszym przypadku wideo-konferencji po prostu kontaktujemy się z oficerami prasowymi w terenie, którzy jakby przedstawiają nam to, co w danej dobie wydarzyło się w ich jednostkach, żebyśmy my, jako rzecznicy komendanta wojewódzkiego mieli tę wiedzę i mogli poinformować dziennikarzy, że taka jakaś fajna sytuacja wydarzyła się na naszym terenie, i po prostu tym chcemy się pochwalić.

[00:30:54 Głos kobiety] I później - albo piszecie sami, albo korzystacie już z tych materiałów, które ci samodzielni oficerowie przygotowali, tak? I publikujecie je.

[00:31:06 Policjantka z „prasówki”] Dokładnie tak. Czyli piszemy komunikaty albo my, jako członkowie zespołu prasowego, albo nasi oficerowie prasowi w terenie, jako oficerowie prasowi komend miejskich i powiatowych. Realizują do tego oczywiście jakieś zdjęcia, nagrania, bo czasami na przykład, jeśli to jest eskorta rodzącej kobiety - często sięgamy też po materiały z monitoringów miejskich, bo są to nagrania, które pokazują jak dynamiczna jest ta praca, jak potrafi być zaskakująca. I po prostu wykorzystujemy to, co wydaje nam się, że w odbiorze takim ogólnym, w odbiorze opinii

publicznej, będzie po prostu ciekawe. Więc tych materiałów im więcej, im lepiej one są zrealizowane, tym lepiej po prostu możemy się tej opinii publicznej zaprezentować.

[00:31:56 Głos kobiecy] Wspominałyśmy o kreatywności, jako cesze, która jest bardzo ważna. Jakie jeszcze w Twoim odczuciu cechy wydają ci się ważne, gdyby ktoś o tym myślał, prawda? Bo to jest bardzo fajna praca dla tych, którzy mają do tego predyspozycje.

[00:32:13 Policjantka z „prasówki”] Dokładnie, ta komunikatywność, rzetelność, jakby sprawność w wyrażaniu swoich myśli, umiejętność kontaktowania się i takich relacji interpersonalnych - jest tutaj bardzo pożądana.

[00:32:32 Głos kobiecy] No tak, bo ma się kontakt z dziennikarzami, prawda?

[00:32:34 Policjantka z „prasówki”] Dokładnie, te relacje muszą być bardzo dobre, bo po prostu dzięki temu jak my możemy współpracować z dziennikarzami - wiele rzeczy po prostu jesteśmy w stanie zrealizować. Bo to nie tylko praca i rola oficera prasowego, czy rzecznika prasowego polega na tym, by wypowiadać się w mediach w sytuacjach, nazwijmy to... kryzysowych. Właśnie potrzebujemy też tego kontaktu z dziennikarzami chociażby po to, żeby chwalić się naszymi sukcesami, naszymi funkcjonariuszami, którzy zrobili coś fajnego w swojej pracy, bądź też poza służbą, bo to, że realizujemy nasze zadania w godzinach służbowych jest oczywiste, ale jest też wiele sytuacji, w których nasi policjanci wykazują się właśnie poza służbą. I takie rzeczy też dzięki temu dobremu kontaktowi z dziennikarzami, możemy po prostu przekazywać. Tych predyspozycji i takich cech jest naprawdę ogrom, ale taka chyba główna, i która najbardziej wydaje mi się, że powinna zostać tutaj wskazana, to jest ta pewność siebie i odporność na stres. Wielokrotnie jakby zderzamy się z tym, że w opinii co poniektórych osób, nawet też policjantów, oni wyobrażają sobie naszą pracę, jako łatwą, lekką i przyjemną. A to nie do końca tak jest, bo to, że w danym momencie stajemy przed kamerą i trwa to, nie wiem... 20 sekund, nagranie telewizyjne - wcale nie oznacza, że ta praca na tym się zaczęła i na tym się skończyła. Ta ilość przygotowań do tego, by zrealizować to krótkie nagranie telewizyjne, czy też wypowiedź w stacji radiowej, wymaga od nas dużego przygotowania, zapoznania się z całym materiałem, z tym jak dana interwencja policyjna przebiegała, żeby można było ją w rzetelny sposób przedstawić. Więc ilość przygotowań, których nie widać jest właśnie tutaj też taka znacząca, bo właśnie to nie jest tylko to, co wszyscy widzą i co słyszą przez tą chwilę. I też jakby fakt, że jesteśmy każdego dnia oceniani, obserwowani. Nawet jakieś spojrzenie, użycie jakiś stwierdzeń w wypowiedziach - może sprawić, że przekaz jakby nie będzie odebrany w ten sposób, jak faktycznie było to zamierzone. Więc ta odporność na stres jest tutaj naprawdę bardzo istotna, bo nie tylko ta praca policyjna, w których są interwencje, w których mamy do czynienia z jakimiś groźnymi przestępcami, i że to nie tylko te sytuacje wywołują właśnie stres i są trudne. Praca oficera prasowego taka codzienna, taka w której dzwonią telefony czy w dzień, czy w nocy, czy w święta, czy we wszystkie te dni, w których wszyscy inni mają na przykład dzień wolny - jest stresująca i jest bardzo wymagająca. Więc tych cech, predyspozycji, które oficer prasowy i rzecznik prasowy powinien mieć, jest naprawdę bardzo wiele. Ale właśnie wydaje mi się, że ta jest taką, którą należałoby najbardziej zaznaczyć, że jednak no... jest to bardzo wymagająca praca, ale dająca ogromną satysfakcję. I to, że każdego dnia jest inna, jest zaskakująca. Nie wiemy, czy będziemy... czy się coś wydarzy trudnego, czy też coś, czym będziemy chcieli się pochwalić właśnie, jakimś zdarzeniem związanym z policjantem naszego garnizonu, którym będziemy się chcieli pochwalić. Więc jakby no tu jesteśmy zawsze zaskakiwani i po prostu reagujemy na bieżąco w danej chwili, w danym momencie musimy się zorganizować. Dlatego też ta samodzielność, organizacja pracy - jest tutaj bardzo istotna.

[00:36:13 Głos kobiecy] Gdyby ktoś, kto nas słucha stwierdził, że „tak to jest dla mnie”, to jaką ścieżką powinien się kierować, żeby zacząć pracować.

[00:36:28 Policjantka z „prasówki”] Pojawiła się okazja, pojawiła się sytuacja, w której mogłam przystąpić do konkursu właśnie na członka zespołu prasowego. Udało mi się ten konkurs wygrać i myślę, że właśnie dla wszystkich osób, które czują, że mogłyby to robić, że chciałyby to robić, że ich cechy, predyspozycje i właśnie jakieś uwarunkowania osobiste wskazują, że mogłyby spróbować właśnie przystąpić do takiego konkursu i być oficerem prasowym, czy rzecznikiem prasowym - to zachęcam. Jest naprawdę... jest to praca wyjątkowa, dająca ogromną satysfakcję, ale też właśnie mająca realne przełożenie na to, co się dzieje, na wizerunek całej formacji. I właśnie sam fakt bycia twarzą komendanta Wojewódzkiego Policji jest bardzo nobilitujący, i dla mnie satysfakcjonujący.

[00:37:20 Głos kobiety, podkład muzyczny] Wszystkie te rozmowy – w całości – znajdziecie na popularnych platformach podcastowych oraz na stronie policja.pl, a tam – też dużo informacji o rekrutacji do Policji. Również o tym jak aplikować elektronicznie. Zapraszam i dziękuję za uwagę Patrycja Długoń.

[00:37:42 Koniec]

WPP BKS KGP / pd